

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 października 2021r. Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz strony powodowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w P. kwotę 5 049,62 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz orzekł o kosztach procesu.

W apelacji od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 361 w zw. z art. 822 § 1 kc w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych,

- art. 363 § 1 w zw. z art. 361 § 2 kc,

- art. 824¹ § 1 wzw. Z art. 361 § 2 i art. 363 § 1 zd. 1 kc,

- art. 361 w zw. z art. 822 § 1 kc w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 227 w zw. z art. 233 § 1 kpc,

- art. 235² § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 227 w zw. z art. 286 kpc,

- art. 235² § 2 w zw. z art. 227 kpc,

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, a ponadto o rozpoznanie, na podstawie art. 380 kpc, postanowienia o oddaleniu wniosku o sporządzenie przez biegłego opinii uzupełniającej oraz podtrzymała wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania poszkodowanej I. D. i zobowiązanie jej do przedłożenia dokumentacji oraz informacji dotyczących naprawy samochodu.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację zważył co następuje. Apelacja strony pozwanej nie ma żadnych uzasadnionych podstaw, a Sąd Okręgowy, podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, uwzględniając żądanie pozwu w całości, którego apelacja skutecznie nie podważa, stanowiąc z nim jedynie pozbawioną podstaw polemikę. Jednak zauważyć należy, że rozważania uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie zawierają odniesienia się do wszystkich zarzutów podnoszonych przez pozwaną i rozważania te wymagały uzupełnienia.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, tak naruszenia prawa procesowego jak i materialnego, wskazać należy, że apelująca w ramach tychże zarzutów i wywodów ich uzasadnienia podnosi trzy kwestie. Po pierwsze bezzasadne w jej ocenie było zasądzenie odszkodowania w kwocie brutto, w sytuacji gdy poszkodowana prowadząc działalność gospodarczą i wykorzystując pojazd w związku z nią miała możliwość, jak uważa skarżąca, odliczenia podatku VAT od kosztów związanych z jego naprawą. Po drugie naprawa pojazdu, według pozwanej, powinna była się odbyć przy zastosowaniu części oryginalnych jakości Q i przy uwzględnieniu rzeczywiście poniesionych przez poszkodowaną kosztów naprawy i po trzecie przy ustaleniu wysokości odszkodowania uwzględnieniu powinny podlegać oferowane przez ubezpieczyciela rabaty na zakup części zamiennych i materiałów lakierniczych.

Oдноśnie zatem pierwszej ze wskazanych kwestii trudno jest przyznać rację skarżącej, że należne stronie powodowej odszkodowanie powinno być obliczone w kwocie netto, z uwagi na to, jak podnosiła skarżąca, że poszkodowana

prowadząc działalność gospodarczą i wykorzystując pojazd w związku z nią miała możliwość odliczenia podatku VAT od kosztów związanych z jego naprawą. Uchodzi bowiem uwagi pozwanej, że pismem z 15 stycznia 2021r. (k. 182) wezwała ona poszkodowaną do złożenia oświadczenia o możliwości odliczenia podatku VAT, a jak wynika z treści pisma z 10 lutego 2021r. (k. 14) ubezpieczyciel sam przyznał jej odszkodowanie w kwocie brutto. Zatem obecne negowanie przez skarżącą zasadności przyznania odszkodowania następcy prawnemu poszkodowanej w kwocie brutto, nie może być uznane za skuteczne, w sytuacji gdy w postępowaniu likwidacyjnym pozwana, jako prowadzący je profesjonalny ubezpieczyciel, nie miała wątpliwości co do tego, że należne poszkodowanej odszkodowanie powinno być obliczone w kwocie brutto, a zatem w żaden sposób nie negowała (a co musiało mieć miejsce na podstawie złożonego przez poszkodowaną wyżej wskazanego oświadczenia) braku możliwości odliczenia przez nią podatku VAT w związku z naprawą auta. W takiej też sytuacji wniosek pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań poszkodowanej jako świadka na te okoliczności nie miał uzasadnionych podstaw, gdyż brak możliwości powyższego odliczenia podatku VAT musiał wynikać z oświadczenia świadka, a trudno przyjąć, że jego zeznania w tej kwestii, złożone w niniejszej sprawie, byłyby diametralnie odmienne. W szczególności, że strona pozwana w żaden sposób nawet nie usiłowała obecnie wyjaśnić rozbieżności z jakich przyczyn w postępowaniu likwidacyjnym przyznała odszkodowanie w kwocie brutto, a z obecnego jej stanowiska wynika brak podstaw do przyznania tego odszkodowania z podatkiem VAT, z uwagi na możliwość jego odliczenia, jak podnosi apelacja, przez poszkodowaną.

Odnosząc się natomiast do drugiej ze wskazywanych kwestii przede wszystkim należy, że całkowicie chybiony jest zarzut skarżącej, iż dla ustalenia wysokości należnego odszkodowania znaczenie powinny mieć faktycznie poniesione przez poszkodowaną koszty naprawy pojazdu. Sąd Okręgowy podziela bowiem przeciwny i utrwalony już w licznychorzecznictwie, prezentowany w tej kwestii pogląd Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego może być ustalone, w przypadku szkody częściowej, jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego także wtedy, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania pojazd zostanie naprawiony. Dopiero jeżeli ubezpieczyciel wykaże (a co w sprawie niniejszej bez wątpienia nie miało miejsca), że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie - stosownie do okoliczności sprawy - może ulec obniżeniu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Nie ma zatem znaczenia czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu czy wyceny kosztów naprawy - zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. Szkodą (art. 361 § 2 k.c.) jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018r., III CZP 51/18). Tak więc odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie należne poszkodowanemu może być ustalone także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, o czym już wyżej, że taki sposób ustalenia odszkodowania przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie to, stosownie do okoliczności sprawy, może być obniżone, o czym już we wcześniejszych rozważaniach. Tym samym powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a więc i wysokość odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle ma taki zamiar. Odszkodowanie powinno odpowiadać niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania (zob. postanowienie z uzasadnieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia

2018r., III CZP 74/18). Z tych zatem przyczyn stanowisko skarżącej, że ustalając wysokość odszkodowania Sąd powinien był mieć na względzie koszty rzeczywiście poniesione przy wykonaniu naprawy, nie miało żadnych uzasadnionych podstaw. Zasadnie również Sąd pierwszej instancji, na podstawie opinii biegłego, uznał, że przy obliczeniu kosztów naprawy powinny podlegać uwzględnieniu części oryginalne o jakości O, a nie Q. Prawdopodobnie tego stanowiska, w okolicznościach sprawy, wynika już z tego, że jak wskazuje treść opinii biegłego (k. 102), sama pozwana, dokonując oględzin pojazdu na dzień szkody nie stwierdziła części zakwalifikowanych do wymiany innych niż części oryginalne producenta. Z opinii biegłego ponadto wynikało, że uszkodzony samochód B. (...) jest autem wysokiej klasy i producent nie dopuszczał zmian technologii napraw. Zauważyć też dodatkowo należy, że w apelacji negując zasadność zastosowania, stosownie do wniosków opinii biegłego, części jakości O, apelująca podnosiła zły stan techniczny wnętrza pojazdu, wcześniejsze uszkodzenie elementów układu nośnego oraz naprawy powłoki lakierniczej. Tymczasem zakres części zakwalifikowanych do wymiany, co wynika z opinii biegłego (k. 94), wydawał się jednak dotyczyć przede wszystkim innych elementów samochodu. Z tych zatem przyczyn stanowisko skarżącej co do braku podstaw do uwzględnienia przy obliczaniu wysokości odszkodowania części jakości O, nie miało uzasadnienia i już z tych względów jej wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, na okoliczność zasadności zastosowania przy ustaleniu kosztów naprawy części jakości Q, nie był jakkolwiek usprawiedliwiony. Zatem już tylko dodatkowo Sąd Okręgowy zauważa, że zgłoszenie zastrzeżenia do postanowienia Sądu nieuwzględniającego wniosku pozwanej o przeprowadzenie tego dowodu na rozprawie w dniu 25 października 2021r. (k. 127), nie zostało przez pełnomocnika dokonane prawidłowo, w sposób umożliwiający skuteczne podniesienie zarzutu w tym przedmiocie. Zastrzeżenie to bowiem zostało przez pełnomocnika złożone w sposób następujących: „wobec nieuwzględnienia wniosku o opinię uzupełniającą, którą to opinię uważa za zdecydowanie konieczną”. Tymczasem zgodnie z przepisem art. 162 § 1 – 3 kpc, w brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019r., strona powinna zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie można zgłosić najpóźniej na kolejnym posiedzeniu. Stronie zastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Skutku tego nie niweczy wypowiedzenie lub cofnięcie pełnomocnictwa. Przepisu § 2 nie stosuje się, gdy chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu lub gdy strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 § 3 k.p.c., wymaga zatem - poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia - wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Z treści art. 162 k.p.c. wynika więc, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył. Nie budzi przy tym wątpliwości, na co zwracano uwagę przede wszystkim w piśmiennictwie, że obowiązek precyzyjnego określenia dostrzeżonego uchybienia dotyczy wyłącznie profesjonalnych pełnomocników. Tymczasem profesjonalny pełnomocnik strony pozwanej na rozprawie w dniu 25 października 2021r., ani nie wskazał przepisów postępowania, które miały zostać przez Sąd naruszone, jak i zaniechał określenia znaczenia tego uchybienia dla przebiegu postępowania i jego wyniku, a także nie sugerował możliwości jego usunięcia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 sierpnia 2006r., V CSK 237/06, 27 listopada 2013r., V CSK 544/12, 27 maja 2010r., III CSK 248/09, 30 września 2020r., IV CSK 9/19, uchwałę Sądu Najwyższego z 27 października 2005r., III CZP 55/05, wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2020r., IV CSK 9/19, oraz: V AGa 113/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 czerwca 2020 r., V ACa 695/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2020 r., I ACa 308/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lutego 2020 r., I ACa 898/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 stycznia 2020 r., V ACa 702/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 października 2019 r., I ACa 808/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 października 2019 r., VII AGa 1397/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 października 2019 r., a także: Wiśniewski Tadeusz (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, Wyd. Lex, Manowska Małgorzata (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), wyd. IV, Wyd. Lex, Jakubecki Andrzej (red.), Kodeks postępowania cywilnego.

Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019r, Wyd. Lex, Ereciński Tadeusz (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, Wyd. Lex).

Nie ma również racji skarżąca, gdy podnosi, że przy ustaleniu wysokości odszkodowania uwzględnieniu powinny podlegać oferowane przez ubezpieczyciela rabaty na zakup części zamiennych i materiałów lakierniczych, a jej stanowisko nie ma uzasadnienia ani na gruncie podniesionych zarzutów tak naruszenia prawa materialnego, ani procesowego. Sąd Okręgowy nie podziela bowiem w żadnym stopniu stanowiska strony pozwanej, że przy szacowaniu wysokości odszkodowania należnego powódce, mogło ono podlegać zmniejszeniu z uwagi na oferowane przez skarżącą powyższe rabaty w jej warsztatach partnerskich, z którymi zawarła ona stosowne porozumienia, na oryginalne części zamienne oraz materiały lakiernicze. Oczywiście jest, że ubezpieczyciel mógł oferować rabaty na powyższe elementy, a poszkodowana mogła z nich dobrowolnie skorzystać. Brak takiego skorzystania nie mógł być jednak sankcjonowany obniżeniem odszkodowania należnego poszkodowanej. Strona pozwana bowiem wprawdzie nie narzucając warsztatu, w którym naprawa miałyby być przeprowadzona, to jednak w istocie ogranicza poszkodowanego w sposobie i procesie naprawy, który może wiązać się z istotnymi utrudnieniami, a co nie mogło podlegać akceptacji. Mało bowiem prawdopodobnym jest, aby autoryzowany zakład serwisowy, czy nawet inny, prowadzący profesjonalną działalność zakład naprawczy, wyraził zgodę na naprawę samochodu, przy użyciu części pochodzących z innego źródła niż zamawiane przez taki warsztat. Powszechnie wiadomym bowiem jest, że warsztaty takie mają swoich stale współpracujących dostawców części, jak i zawarte w obrocie gospodarczym kontrakty, w ramach których także uzyskują korzystne rabaty, zarabiając na zysku nie tylko z samej robocizny, ale także z pośrednictwa w zakupie części. Po wtóre zauważyć też należy, że dołączona do odpowiedzi na pozew dokumentacja porozumień pozwanej z potencjalnymi dostawcami części zamiennych i materiałów lakierniczych, ma charakter bardzo ogólny i na przykład nie określa terminów w jakich dostawy te miałyby być realizowane, czy bliżej nie precyzuje specyfikacji materiałów lakierniczych, a również wiadomym powszechnie jest, że zakłady blacharsko – lakiernicze korzystają z towarów przez nich sprowadzanych i tym samym pochodzących od preferowanych przez nich producentów i dostawców takich materiałów, co również mogłoby rodzić perturbacje w procesie naprawy, w sytuacji oferowania przez warsztaty wskazane przez pozwaną innych materiałów. Poszkodowany ma i obowiązek współpracy przy naprawieniu szkody, i jej minimalizacji, ale gdy warunki naprawy szkody, mogą stwarzać dla poszkodowanego istotne utrudnienia w realiach procesu tejże naprawy, jak i warunki te są sformułowane nazbyt ogólnie, co również może prowadzić do takich utrudnień, to ubezpieczyciel nie może powołując się na niezrealizowanie przez poszkodowanego tychże powinności, poprzez nieskorzystanie z jego oferty, obniżyć należnego uprawnionemu odszkodowania, w oderwaniu od rzeczywistych realiów rynkowych kosztów naprawy (zob. też wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 7 października 2020r., I Ca 280/20). Ponadto powoływane przez stronę pozwaną porozumienia dotknięte są jeszcze jedną wadą, która wykluczała w istocie ich zastosowanie, gdyż zakładają one rabat nie od cen części czy materiałów lakierniczych wynikających z kalkulacji biegłego, czyli wynikających z programów kalkulacyjnych zastosowanych do wyliczenia wysokości odszkodowania, ale od cen detalicznych obowiązujących w danym punkcie sprzedaży, a te ceny detaliczne nie są znane, gdyż strona pozwana ich nie przedstawiła, a zatem nie mogła się na nie powołać, a tylko znając te ceny obowiązujące u kontrahentów strony pozwanej z tych porozumień, można byłoby ustalić ceny, za jakie powód mógłby ostatecznie nabyć te materiały lakiernicze czy części z rabatem ubezpieczyciela. Zatem w istocie uwzględnienie apelacji oznaczałoby nieuprawnione, bo bez dysponowania niezbędnymi danymi, jak i wadliwie upraszczające, zrównanie cen detalicznych obowiązujących w danym punkcie sprzedaży z cenami ustalonymi w kalkulacjach biegłego. Obniżenie więc o rabat ubezpieczyciela cen wynikających z systemu będącego podstawą wyliczeń biegłego (czyli obniżenie o rabat wyliczeń biegłego), a nie cen detalicznych obowiązujących u kontrahentów ubezpieczyciela, byłoby operacją nie mającą podstaw, gdyż w skrajnym przypadku owe ceny detaliczne mogły być o wartość tych rabatów wyższe od tych wynikających z systemu będącego podstawą wyliczeń biegłego, przez co ich obniżenie o wielkość rabatu zrównywałoby je dopiero z cenami ustalonymi przez biegłego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 2 października 2019r., sygn. akt II Ca 922/19). Z tych zatem wszystkich względów, także zarzuty naruszenia tak prawa materialnego, jak i procesowego w zakresie w jakim skarżąca zarzucała, nie uwzględnienie przy ustalaniu wysokości odszkodowania oferowanych przez ubezpieczyciela rabatów na zakup części zamiennych i materiałów lakierniczych, nie miały żadnych uzasadnionych podstaw.

Z powyższych zatem przyczyn, gdy zarzuty apelacji tak naruszenia prawa materialnego jak i procesowego oraz wywody ich uzasadnienia w żaden sposób nie podważyły trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, apelacja, ta nie mogła podlegać uwzględnieniu.

Z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację (pkt I), a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł w myśl art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 kpc.

Uzasadnienie wyroku sporządzono w myśl dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 kpc, zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Sygn. akt II Ca 1256/21 Ś., dnia 7 czerwca 2022 r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć (portal) pełn. strony pozwanej.